

## Historia Sai

oraz lekcje dla ciebie i dla mnie

### Część 6

Starożytność Ramajany, Mahabharaty i Bhagawaty jest niezaprzeczalna i nieodgadniona. Jednak w Indiach te poematy są aktualne i żywe w świadomości ludzi jak opowieści o ich rodzinach. Rama, Kriszna, Radha itd. są niemal częścią ich codziennego życia i egzystencji. Co sprawia, że te legendarne opowieści są aktualne w każdej epoce? Malowidła i posągi Ramy, obrazy i rzeźby Kriszny, poematy opiewające chwałę Ramy czy rozważania na temat przestępstwa Kriszny, wykonuje się teraz tak gorliwie jak to miało miejsce w roku 3, 13 czy 1300. Co powoduje, że te historie nie poddają się czasowi i mają znaczenie dla każdego społeczeństwa na przestrzeni wieków? Czy to niewiarygodnie bohaterskie czyny Ramy? Czy to zachwycająca i cudowna gra Kriszny? Czy to fantastyczna fabuła tych urzekających poetyckich narracji? Chociaż to wszystko prawda, coś znacznie ważniejszego powoduje, że te epeje są wieczne.

„Ramajana i Mahabharata są jak serce i głowa Indii, są tak ważne dla Indii jak serce i głowa dla ludzkiego ciała” – mówi Bhagawan i kontynuuje oznajmiając, co jest przyczyną tego, że są one tak istotne: „Satja i dharma nie odnoszą się tylko do jednej osoby, jednego czasu ani do jednego kraju; dotyczą wszystkich ludzi, wszystkich czasów oraz wszystkich krajów”. Ponieważ te historie pięknie opisują jedynie prawdę i prawość, wytrzymały próbę czasu i warunki. Jednak esencję można zrozumieć, jeśli tylko czyta się je nie jak barwne opowieści, lecz jak dodające otuchy traktaty na temat tego, jak prowadzić życie ugruntowane w prawdzie i w prawości.

Odnosi się to tak samo do starożytnych poematów, jak również do współczesnej Sai Bhagawaty. Każda scena i postać, każda sekwencja i każde zdarzenie, każdy zwrot i każda zmiana w sadze Sai ma napełnić człowieka boskością dzięki praktykowaniu prawdy, prawości, pokoju i miłości. Niemniej żeby to dokładnie zrozumieć i gruntownie przyswoić po to, by przełożyć to na rzeczywiste działanie, opowieść o Sai trzeba nie tylko przeczytać, lecz także wnikliwie nad nią rozmyślać. Nowy cykl upamiętniający 91. Urodziny Bhagawana to próba pójścia w tym kierunku. Mamy nadzieję, że to pomoże nam prowadzić głębsze rozważania na temat Sai Bhagawaty i z lepszym skutkiem wcielać przyswojone lekcje w codzienne życie.

#### Jego historia (His Story)

Synowie Kondamy Radżu, Pedda Wenkama Radżu i Czinna Wenkama Radżu, mieszkali w sąsiedztwie swoich kuzynów, dwóch synów brata Kondamy Radżu. Ich domy były niezwykle skromne. Dwuizbowy dom Peddy Wenkamy Radżu miał murowane ściany.

Jeden pokój wykorzystywano do przechowywania produktów zbożowych, natomiast drugi służył jako pokój dzienny. Kuchnia znajdowała się na końcu małego korytarza. Dach tworzyło kilka drewnianych belek ułożonych poziomo z lekkim nachyleniem, aby kontrolować przepływ wody deszczowej. Na drewnianej konstrukcji rozłożono matę bambusową i przybito ją do ścian zastępując dachówkę. Jako materiału uszczelniającego dach użyto tynk wapienny i środek wybielający (czawudu).

## Rozważania

Awatar wybrał ten dom na miejsce swoich narodzin. Jego siedziba nie miała nawet solidnego dachu, nie mówiąc o energii elektrycznej i porządnym drogach. Czy nie byłoby mu przynajmniej trochę wygodniej, gdyby wybrał dom i miasto, gdzie nie musiałby się martwić o podstawowe potrzeby, takie jak jedzenie i schronienie?

Jego misja, jak oznajmił, miała „chronić całą ludzkość i obdarzać wszystkich anandą (radością), prowadzić wszystkich drogą dobroci oraz nieść pomoc i pocieszenie zrozpaczonemu i ubogim”. Czy dość zamożny dom i stosunkowo komfortowe warunki nie ułatwiłyby mu rozpoczęcia zadania?

Gdy mamy konkretne zadanie do wykonania, naszą pierwszą reakcją jest poszukać odpowiednich środków. Jeśli dziecko ma starać się o wyróżnienie w klasie, poprosi o pieniądze na zakup specjalistycznych książek lub pójdzie na dodatkowe korepetycje.

Jeśli kierownik działu marketingu musi zrealizować cele, będzie domagał się dodatkowych korzyści, takich jak dodatki na podróże czy zwrot kosztów za telefon. Gdyby rząd planował realizację wielkich projektów, niezwłocznie nałożyłby różne podatki, aby wyciągnąć ogromne składki od społeczeństwa.

Jednak gdy awatar zstępuje z potężną misją na wielu płaszczyznach, nie szuka środków. Wszystko, co ma, to postanowienie. Lecz nie jest to zwykłe postanowienie, to wadźra sankalpa (wola tak nienaruszalna jak diament).

Człowiek gromadzi środki, a następnie postanawia osiągnąć cel. Lecz Bóg najpierw podejmuje postanowienie. Później automatycznie pojawiają się środki dzięki prawdziwej sile i czystości Jego woli.

### Jak wszechświat dostraja się do czystej myśli

Pewnego lata na początku lat 90. Bhagawan przebywał w Sai Śruti, w swojej siedzibie w Kodaikanal, w małej górskiej miejscowości w stanie Tamil Nadu. Swami zabrał ze sobą małą grupę studentów i wielbicieli.

Gdyby istniało niebo na ziemi, to było to! Tak czuli się wszyscy ci, których Baba wybrał na swoich współtowarzyszy. Mieszkali ze Swamim w jednym domu. Jeszcze przed wschodem słońca widzieli Swamiego, który ciągle troszczył się o ich dobre samopoczucie i rozrywki! Baba wysyłał ich na zakupy, przejażdżki konne, zwiedzanie, pływanie łódką oraz zamówił specjalnych kucharzy, aby podawali pyszne potrawy cztery razy dziennie.

Oczywiście największym darem było dla nich samo przebywanie w otoczeniu Swamiego przez cały dzień – słuchanie opowieści bezpośrednio od niego, oglądanie stwarzanych cudownych wyrobów z drogich kamieni szlachetnych, bezcennych przedmiotów, niezwykłych posążków, wielu pierścionków, łańcuszków, zegarków, i czego tam jeszcze! O tak – była możliwość zrobienia z nim zdjęć!

Oto jak pełne błogości było Kodai z Sai.

Po około czterech tygodniach ekstazy Swami i wszyscy, którzy z nim podróżowali, wyruszyli w drogę powrotną.

Zwykle przed wyjazdem z Kodai Swami obdarzał obfitością darów wszystkich tych, którzy wypełniali służbę. Zatem strażnicy, pracze, kucharze, sewacy, ochrona i dosłownie każdy, kto chociaż

trochę przyczynił się do tego, by wszystkim studentom i wielbicielom uprzyjemnić pobyt w Sai Śruti, dostał od Bhagawana piękne prezenty.

Jedną taką ważną grupą była policja. Funkcjonariusze zawsze podążali za samochodem Swamiego, gdy tylko wyjeżdżał i upewniali się, czy wśród tłumów zbierających się co dzień rano i wieczorem na jego darszan utrzymywany jest porządek. Bhagawan wręczył ubrania oraz pieniądze (w ramach opłat za szycie) wszystkim mężczyznom w „khaki”.

W czasie tej konkretnej wizyty w Kodai jednego wieczoru poproszono policjantów, aby usiedli w sali bhadżanowej. Swami wszedł do środka, lecz ku zaskoczeniu wszystkich, natychmiast wyszedł. Powód był taki, że chłopcy przygotowali 20 ubrań, lecz w sali siedziało 100 przedstawicieli policji!

Swami zapytał, czy w magazynie jest tyle ubrań, aby zrobić nowe zestawy. To nie stanowiło problemu. Chłopcy błyskawicznie byli gotowi do przyszykowania następnych 80 kompletów ubrań.

Jednak pojawił się kłopot z pieniędzmi. Nikt nie miał wystarczających środków dla kolejnych 80 osób.

W powietrzu dało się wyczuć napięcie. Niemniej Swami był spokojny. Powiedział zwyczajnie: „Poczekajcie, pozwólcie, że udzielę darszanu wielbicielom i wrócę”.

Jak tylko Swami wyszedł, starsi wielbiele w Sai Śruti zaczęli z całą powagą organizować środki. Gdy rozpaczliwie próbowali zebrać określoną sumę, Swami wrócił z listami ukrytymi w rękę.

Gdy Baba wszedł do sali, jeden z listów wyśliznął mu się z palców i spadł na podłogę. Podniósł go starszy wielbiciel. Przypadkowo był to ten człowiek, który najaktywniej zaangażował się w zbieranie potrzebnej kwoty. Teraz Bhagawan rzucił mu znaczące spojrzenie i powiedział: „Otwórz kopertę”.

Mężczyzna powoli otworzył kopertę. Wtedy Swami poprosił go o sprawdzenie, co jest w środku. Gdy to zrobił, odjęto mu mowę. To były pieniądze!

Bhagawan zasugerował, aby przeliczył banknoty. Kiedy skończył, po prostu patrzył na Swamiego z szeroko otwartymi oczami – całkowicie oszołomiony. Pojawił się również subtelny zachwyt. Lecz mężczyzna był zbyt zdziwiony, aby się uśmiechnąć. Dokładnie taką sumę trzeba było rozdysponować.

Jednak nie było to jedyne niezwykle zdarzenie związane z tą historią. Jeszcze ważniejsze było to, co wydarzyło się później.

Swami spojrzął w oczy wielbicielowi i łagodnie, ale zdecydowanie powiedział: „Nie użyłem swojej boskiej mocy do tych pieniędzy. Stało się tak tylko po to, by udzielić ci ważnej lekcji”.

Mężczyzna wciąż starał się pojąć głębię jego słów. Bhagawan łaskawie wyjaśnił:

„Jeśli tylko żywisz głębokie pragnienie wprowadzenia pozytywnej zmiany w życiu ludzi, jeśli tylko odczuwasz niezaspokojony głód, by bezinteresownie poświęcić się dla dobra innych, siły natury zgromadzą się wokół, aby stało się to możliwe. Zawsze o tym pamiętaj”.

Jego słowa sugerowały, że jeśli jest czystość intencji, wszelkie zdolności i możliwości przychodzą łatwo. Być może dlatego Swami nie musiał przychodzić na świat w rodzinie, która miała elektryczność i łączność; nie był zależny od takich zewnętrznych udogodnień, lecz od swojej wewnętrznej czystości, która sprawiała, że wszystko inne funkcjonowało.

Po drugie, jedynie osoba, która potrafi identyfikować się z problemami i z trudnościami mniej uprzywilejowanych i opuszczonych, może zrobić najwięcej dobrego dla największej liczby

potrzebujących. Poza tym tylko osoba, która żyje tak jak ubodzy i strapieni, może dokładnie utożsamiać się z tymi, którzy potrzebują pomocy.

Tylko wtedy, gdy ktoś mieszka w chacie ubogiego wieśniaka, będzie wiedział nie tylko to, jak ciężkie jest takie życie, lecz także będzie rozumiał, jakie potrzeby trzeba zaspokoić, aby poprawić swoje warunki życia.

Bhagawan również żył tak jak 70% mieszkańców Indii w latach 30. i 40. On też nie miał czystej wody, schronienia przed ulewnymi deszczami, nie więcej niż jedną parę ubrań i żadnej możliwości niesienia pomocy chorym.

Możliwe, że był to powód, dla którego oczy Swamiego zawsze stawały się wilgotne na sam widok człowieka ubogiego; twarz zalewały mu łzy, gdy słyszał o trudnej sytuacji zrozpaczonej matki, która nie miała dość jedzenia dla swoich dzieci lub o żonie biegającej tu i tam, aby ocalić swojego męża.

Nic dziwnego, że gdy tylko w 1950 roku Swami założył Prasanthi Nilajam, pierwsze, co zrobił, to położył kamień węgielny pod szpital, aby zaspokoić potrzeby ludzi ze wsi.

Awatar swoim własnym życiem naprawdę demonstrował najważniejszą zasadę oświeconego przywództwa – współczuć drugiemu sercu. W rzeczywistości jest to nie tylko cecha wspaniałego lidera, lecz także, jak mówi Swami, znak każdego kulturalnego człowieka, ponieważ kultura jest równoznaczna z troską o innych.

*Bishu Prusty  
Zespół Radia Sai*

Tłum. Dawid Kozioł  
kwiecień 2017  
(is)

Źródło: „Heart to Heart”, vol. 15, issue 4, April 2017

[http://media.radiosai.org/journals/vol\\_15/01APR17/The-Story-of-Sai-6.htm](http://media.radiosai.org/journals/vol_15/01APR17/The-Story-of-Sai-6.htm)